

219
77

Pawłowski Marian.

Moje przeżycie z wojny.

Unas we wsi Makosze dnia dwudziestego drugiego lipca 1944 roku. Po południu o godzinie drugiej, od strony stacji zaczęto po wsi bić z armat, ale nikomu nie nie szkodziło. Po niedługim czasie nadleciał samolot i zaczął strzelać po wsi. Wioska stała, w płomienie i dymie. Na drugi dzień z rana nadleciało kilka samolotów i zaczęły rzucać bomby kilka budynków zrowniało z ziemią. Po tym czasie zaczęły nadchodzić łagoty. Na sąsiedniej wiosce Bebari-Poli, i tam zaczęły palić i aresztować. W tych dwóch wioskach zabrano przeszło dwadzieścia osób. Takie miałem przeżycie podczas okupacji Niemieckiej.